

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **E. C.**

skazanej z art. 280 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 lipca 2015 r.,

wniosku sygnalizacyjnego skaranej o wznowienie z urzędu postępowania zakończzonego prawomocnym

wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. akt II AKa 141/14, utrzymującym w mocy pkt IV wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 października 2013 r., sygn. akt XIV K 214/11

na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 542 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie stwierdzić podstawy do wznowienia postępowania z urzędu wskazanej przez E. C.

UZASADNIENIE

Skazana E. C. pismem z dnia 15 lutego 2015 r. zwróciła się do Sądu Najwyższego o wznowienie z urzędu postępowania w jej sprawie oraz o uchylenie kończącego to postępowanie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. akt II AKa 141/14, w części w jakiej utrzymał on w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 października 2013 r., sygn. akt XIV K 214/11 i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu sądowym. E. C. zakwestionowała

prawomocne skazanie za czyn z art. 280 § 1 k.k. popełniony w dniu 3 października 2009 r. Nadto, w swoim piśmie wysunęła szereg zarzutów odnoszących się m. in. do wadliwej kontroli odwoławczej niezgodnej z art. 457 § 3 k.p.k., rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, a także wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 k.p.k., która miała zaistnieć z powodu braku pełnego udziału obrońcy, a także oskarżonej w czynnościach sądowych w postępowaniu karnym, podczas gdy udział ten był obowiązkowy. Nadto skarżąca podniosła, że procedujące sądy nie zweryfikowały jej zdolności do czynności procesowych w sposób należyty i staranny, nie uwzględniając stanu zdrowia, który był – w ocenie skarżącej – okolicznością utrudniającą obronę.

W pisemnym stanowisku prokurator Prokuratury Generalnej, wskazał, że w jego ocenie, w sprawie E. C. nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., uzasadniające wznowienie z urzędu postępowania karnego na podstawie art. 542 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy podnieść, że wznowienie postępowania z powodu uchybień określonych w art. 439 k.p.k. jest możliwe tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony. Zatem, nie dysponuje ona w tym zakresie własnym wnioskiem o wznowienie postępowania (zob. uchwała SN 7 sędziów dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW 2005/6/48, postanowienie SN z dnia 4 listopada 2008 r., II KO 66/08, OSNwSK 2008/1/2200), jednak w oparciu o przepis art. 9 § 2 k.p.k. może złożyć wniosek sygnalizujący sądowi istnienie takiego uchybienia (zob. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2007 r., V KO 68/07, OSNwSK 2007/1/2880).

W sprawie niniejszej skazana sprecyzowała obszar zagadnień, które jej zdaniem pozwalały na wznowienie postępowania z urzędu. Rzecz jednak w tym, że przedstawione okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia, że zaistniała przesłanka do wznowienia z urzędu postępowania w sprawie z powodu wystąpienia jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Analiza akt przedmiotowej sprawy wskazuje, że skazana E. C. korzystała w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji z pomocy obrońcy z urzędu, który został jej wyznaczony na pierwszej rozprawie głównej (k. 77, 78, t. I). Obrońca w

osobie adw. B. D., uczestniczyła we wszystkich terminach rozprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Gdańsku, a także brała udział w rozprawie odwoławczej przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku. Z protokołów tych rozpraw wynika ponadto, że również E. C. była doprowadzana z Aresztu Śledczego w Gdańsku na poszczególne terminy. Co więcej, gdy na jeden z terminów omyłkowo nie wykonano zarządzenia o doprowadzeniu oskarżonej, sąd – nie przeprowadzając żadnych czynności procesowych – przerwał rozprawę i wyznaczył inny termin (k. 193-194, t. I). Oskarżona nie była jedynie obecna na rozprawie apelacyjnej. Protokół tej rozprawy wskazuje, że nie stawiała się, pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie (k. 297, t. II). Do kopii akt sprawy nie załączono co prawda kopii dowodów doręczeń wezwań i zawiadomień, niemniej jak słusznie podniósł Prokurator, gdyby rzeczywiście brakowało takiego doręczenia, to fakt ten z całą pewnością zostałby podniesiony przez obrońcę oskarżonej (obecnego przecież na terminie rozprawy apelacyjnej w ramach realizacji standardu przewidzianego w art. 450 § 1 k.p.k. w zw. z art. 79 k.p.k.). Ubocznie należy jedynie podkreślić, że stosownie do dyspozycji art. 450 § 2 k.p.k. udział oskarżonego w rozprawie apelacyjnej nie jest obowiązkowy, co oznacza, że jego nieobecność nawet przy braku zawiadomienia o terminie rozprawy nie jest uchybieniem o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., lecz mieści się w obszarze przesłanki względnej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k. W konsekwencji ewentualne wystąpienie tego rodzaju okoliczności nie może stanowić podstawy wznowieniowej określonej w art. 542 § 3 k.p.k.

Załączone do akt kopie dokumentów nie wskazują także, aby w sprawie niniejszej doszło do zignorowania możliwości działania skazanej w warunkach art. 31 § 1 lub 2 k.k. W toku prowadzonych czynności E. C. nie sygnalizowała choroby psychicznej. Na pierwszej rozprawie głównej prowadzonej przed Sądem Okręgowym wskazała jedynie, że przebywając w areszcie korzystała z pomocy psychologicznej, co było związane ze skazaniem i odebraniem jej dziecka, jednak jak zadeklarowała „teraz jest już dobrze i nie biorę już żadnych leków” (k. 97, t. I).

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy stwierdził, że skutek wniosku sygnalizacyjnego skazanej nie ujawniły się żadne podstawy do wznowienia z urzędu postępowania zakończonego

prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w stosunku do skazanej
E. C..